

Cícero João de Cézare, znany lepiej jako Cicinho, był wczoraj gościem Roma Channel, oficjalnej telewizji Romy. W krótkim wywiadzie opowiedział o nadchodzącym meczu, swojej formie oraz przemianach, jakie przechodzi Roma.

Ostatnio wróciłeś do treningów z kolegami. Jak się czujesz?

C: Dobrze. Ciężko pracowałem, żeby wrócić do formy. Mam za sobą okres rekonwalescencji i muszę teraz pracować, żeby być zawsze w gotowości, jeśli pojawi się możliwość gry.

Świetnie zacząłeś zgrupowanie, a potem miałeś pecha i złapałeś kontuzję w Lidze Europejskiej. Chcesz znowu być pierwszoplanowym bohaterem?

C: Pracuję nad tym, żeby zawsze jak najlepiej pomóc mojej drużynie. Miałem ten problem już dwa razy, kiedy grałem dobrze... Najważniejsze jest, żeby mieć wiarę w drużynę, trenera i władze klubu. Muszę pracować w spokoju, nie patrząc na to, co się dzieje na zewnątrz. Wszyscy widzą, jak pracuję. Jeśli będzie okazja, to dam z siebie wszystko.

Jesteś do dyspozycji na mecz z Novarą? To trudne spotkanie, które musicie koniecznie wygrać...

C: Tak, koniecznie. Musimy znaleźć właściwą kadrę, żeby wygrać. Zespół potrzebuje tego zwycięstwa, żeby odzyskać wiarę w siebie i trenować spokojnie. Pracujemy nad tym. Ja czuję się dobrze. Jeśli trener będzie mnie potrzebował, to jestem gotowy.

Mówi się o Twoich rzekomych problemach z trenerem...

C: Nie ma żadnych problemów między mną i trenerem. Wokół mnie ciągle rozdmuchuje się jakieś historie. Tak się stało za czasów Spallettiego, za Ranieriego, a teraz za Luisa Enrique. Nie mam z nikim problemów, a Luis Enrique zawsze rozmawia ze wszystkimi. Takie rzeczy mówią ludzie, którzy nie widzą naszych codziennych treningów. Ja jednak jestem spokojny. Trener we mnie wierzy. Muszę pracować, żeby dostać szansę gry.

Masz świetne relacje także z Sabatinim i resztą drużyny. Jesteś tu od 2007 roku. Jesteś niemal weteranem.

C: Zawsze byłem jednym z graczy, którzy budują grupę. Nigdy nie robiłem awantur i nigdy nie chciałem szkodzić kolegom ani drużynie. Myślę zawsze o Romie. Jestem tutaj szczęśliwy. Cieszę się, że mam możliwość pracy z takim trenerem i staram się pracować zawsze jak najlepiej.

Jak podejście do meczu z Novarą? Sztuczna murawa może powodować problemy...

C: Zespół jest gotowy. Wszyscy myślimy tylko o meczu. To samo dotyczy trenera. Nigdy nie graliśmy na sztucznej murawie, ale jutro spróbujemy i nie sądzę, żeby to miał być problem. Musimy wbić sobie do głów, że jesteśmy wielką drużyną i stanowimy część tak wielkiego klubu, jak Roma. Musimy wygrać ten mecz.

Autor: kaisa